

Sygn. akt I ACa 1107/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Zbigniew Cendrowski

Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o uchylenie wyroku Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy (...) Izbie (...) w W. z dnia 11 sierpnia 2009 r.

na skutek apelacji skarżącego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 kwietnia 2012 r.

sygn. akt XVI GC 109/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IA Ca 1107/12

UZASADNIENIE

Skargą z dnia 30 grudnia 2009 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w siedzibą w W. wniosła o uchylenie wyroku z dnia 11 sierpnia 2009 r. Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy (...) Izbie (...) w W., wydanego w sprawie (...), z powództwa skarżącej przeciwko P. i S-ka spółce akcyjnej z siedzibą w W. o ustalenie naruszenia przez pozwaną praw skarżącej do znaku towarowego „(...)”⁽¹⁾, którym powództwo zostało oddalone. Skarżąca podnosiła, że w postępowaniu zakończonym zaskarżonym wyrokiem zostały naruszone zasady wyboru arbitra z art. 14 i 15 regulaminu obowiązującego w stałym sądzie polubownym, na który został sporządzony zapis, w sytuacji bowiem, w której wybrana przez obie strony na arbitra dr J. T. odmówiła przyjęcia tej funkcji, bez umożliwienia stronom wybrania innego arbitra, Prezes Sądu wybrał arbitrem dr hab. W. K., który nie złożył także wymaganego oświadczenia deklarującego bezstronność. Skarżąca podnosiła, że wyrok Sądu Polubownego został wydany z przekroczeniem zapisu na sąd polubowny, który nie obejmował oceny ważności i skuteczności

umowy z dnia 36 stycznia 2005 r., w której M. L. udzielił wyłącznej licencji do wskazanego znaku towarowego na rzecz podmiotu, który udzielił skarżącej dalszej licencji, która została ujawniona w rejestrze prowadzonym przez Urząd Patentowy RP. Skarga została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Polubowny art. 1189 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wyznaczenia rozprawy oraz naruszenie zasady dyspozycyjności przez uwzględnienie przez Sąd Polubowny nieważności wskazanej umowy, z naruszeniem art. 103 i 108 k.c., na którą nie powoływała się strona przeciwna. Skarga została też oparta na rozbudowanym zarzucie sprzeczności wyroku wydanego przez Sąd Polubowny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP w rozumieniu przyjętym w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. (klauzula porządku publicznego), w treści zaskarżonego wyroku skarżąca dopatrywała się bowiem naruszenia przez Sąd Polubowny praw nabytych do zarejestrowanego znaku towarowego (...), których zakwestionowanie w wyroku objętym skargą, stanowiło niedopuszczalne wkroczenie przez organ orzekający w kompetencje Urzędu Patentowego RP, naruszało ponadto zasadę pewności obrotu, nie została bowiem w tej sprawie uwzględniona decyzja o wpisaniu licencji do rejestru, naruszone tym samym zostały art. 228 ust. 4 i 229 ust. 1 pkt 2 prawa własności przemysłowej i zasada wiary publicznej rejestrów prowadzonych przez Urząd Patentowy. Uzasadniając wskazany zarzut, skarżąca twierdziła, że zaskarżony wyrok naruszył zasadę demokratycznego państwa prawnego, był także sprzeczny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, postępowanie przed Sądem Polubownym nie zostało przeprowadzone w sposób stronniczy, nie została zachowana zasada rzetelności procesu, wyznaczony arbiter nie złożył bowiem wymaganego oświadczenia o swojej bezstronności, zakwestionowana została ponadto legitymacja tej strony, która domagała się ochrony nabytych i zarejestrowanych praw do znaku towarowego(...), nie wydano także postanowień dowodowych, jak też nie zaliczono do materiału sprawy powołanej umowy licencyjnej z dnia 26 stycznia 2005 r., nie wysłuchano strony skarżącej i z naruszeniem art. 365 § 1 k.p.c., duża część ustaleń faktycznych, które zostały przyjęte za postawę oddalenia powództwa przez Sąd Polubowny, została oparta na innym wyroku Sądu Polubownego, który nie miał mocy wiążącej w tej sprawie, z naruszeniem podstawowych zasad przewidzianych ustawą o prawie przemysłowym i przepisami dotyczącymi zwalczania nieuczciwej konkurencji, Sąd Polubowny pominął pierwszeństwo prawa nabytego, zakwestionował zdolność odróżniającą znaku (...)¹ i bezpodstawnie uznał, że jego użycie w domenie internetowej strony przeciwnej nie naruszało praw skarżącej.

Strona przeciwna wnosiła o oddalenie skargi. Twierdziła, że arbiter został wybrany zgodnie z regulaminem, podnosiła, że skarżąca nie kwestionowała jego wyboru przed wydaniem wyroku objętego skargą, wskazywała, że regulamin do decyzji arbitra pozostawiał wyznaczenie rozprawy, która nie była potrzebna, wszystkie istotne okoliczności wynikały bowiem z dokumentów, które zostały właściwie wykorzystane do dokonania prawidłowych ustaleń, twierdziła także, że ocena ważności umowy z dnia 26 stycznia 2005 r. mieściła się w zakresie kompetencji Sądu Polubownego, który nie wykroczył poza zakres zapisu oraz wydał wyroku nie naruszający podstawowych zasad porządku prawnego RP, był bowiem uprawniony do oceny nabycia praw, których ochrony skarżąca żądała w pozwie skierowanym do Sądu Polubownego. Strona przeciwna podzielała tezę kwestionującą zdolność odróżniającą tożsamej nazwy magazynu studenckiego wydawanego przez skarżącą, podnosiła także, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może prowadzić do jego merytorycznej kontroli przed sądem państwowym.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił skargę oraz zasądził od skarżącej na rzecz przeciwnika kwotę 1217 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania. Na podstawie dokumentów złożonych przez strony oraz akt postępowania przed Sądem Polubownym ds. Domen Internetowych przy (...) Izbie (...) w W., Sąd Okręgowy ustalił, że (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przysługują prawa ochronne do znaków towarowych R - (...), R - (...) i R - (...), które pod tymi oznaczeniami zostały zarejestrowane w Urzędzie Patentowym RP. Ustalił, że do wskazanego Sądu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., w marcu 2009 r., wniosła zaś pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., w którym domagała się ustalenia naruszenia swoich praw do znaku towarowego (...) z powodu jego użycia w nazwie domeny internetowej (...) ¹ strony pozwanej i wskazała P. W. jako arbitra. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana na arbitra wyznaczyła dr W. M. lub prof. J. B., żadna z tych propozycji nie została jednak zaakceptowana przez skarżącą, w sytuacji natomiast, gdy dalsze kandydatury także nie zostały uwzględnione przez strony, Prezes Sądu Polubownego, jak ustalił Sąd Okręgowy, zawiadomił strony o konieczności wybrania arbitra na zasadach określonych w art. 15 regulaminu, przedstawił kilka propozycji z listy arbitrów, spośród których strony zaakceptowały kandydaturę dr J. T., która jednak przekazała Prezesowi informacje,

że nie przyjmuje prowadzenia sprawy, w efekcie czego, w dniu 7 maja 2009 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, Prezes poinformował strony, że arbitrem został wybrany prof. W. K., zaakceptowany przez strony arbiter nie przyjął bowiem sprawy. Sąd Okręgowy ustalił, że po wezwaniu strony powodowej do uzupełnienia dokumentacji, na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 sierpnia 2009 r., zgodnie z zapisem, który wynikał z oświadczenia skarżącej z dnia 26 stycznia 2009 r. oraz z oświadczenia strony przeciwnej z dnia 20 lutego 2009 r., Sąd Polubowny w osobie dr hab. W. K., wydał wyrok oddalający powództwo, w którym skarżąca została ponadto obciążona kosztami postępowania poniesionymi przez stronę przeciwną. Sąd Okręgowy opisał postanowienia regulaminu dotyczące zasad wybierania arbitra oraz wyznaczania rozprawy, oceniając natomiast dokonane ustalenia pod kątem niektórych podstaw, na których została oparta skarga o uchylenie wskazanego wyroku, Sąd Okręgowy nie doszukał się podstaw do jej uwzględnienia, uznał bowiem, odnosząc się do podstawy z art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., że wybór na arbitra W. K. była konsekwencją zastosowania art. 15 ust. 1 regulaminu, na którego zastosowanie zgodziły się strony, dokonały bowiem zapisu na wskazany Sąd Polubowny, nie zgodziły się natomiast na arbitrów proponowanych przez przeciwnika, dr J. T. odmówiła natomiast przyjęcia funkcji arbitra. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie art. 24 i art. 25 ust. 2 regulaminu, wyznaczenie rozprawy nie było konieczne i należało do kompetencji arbitra, który wydając wyrok bez rozprawy, nie uznał, aby jej przeprowadzenie było niezbędne, wzywał natomiast skarżącą do uzupełnienia dowodów, na podstawie których został ustalony stan faktyczny stanowiący podstawę oddalenia żądania zgłoszonego przez skarżącą, która przed jego wydaniem nie podnosiła zarzutu dotyczącego prawidłowości postępowania przed Sądem Polubownym, stosownie do art. 1193 k.p.c., , utraciła tym samym, jak wskazał Sąd Okręgowy, uprawnienie do powoływania się na wskazane uchybienia w skardze o uchylenie niekorzystnego wyroku. Sąd Okręgowy nie odnosił się do podstawy skargi związanej z przekroczeniem zapisu przez Sąd Polubowny, ani też do wskazanej w skardze sprzeczności zaskarżonego wyroku z podstawowymi zasadami porządku RP, wskazał natomiast, że zakres kontroli wykonywanej przez sąd powszechny w stosunku do wyroku sądu polubownego nie obejmuje merytorycznej oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia, pod pojęciem, „ klauzuli porządku publicznego („)”, według Sąd Okręgowy, mieści się bowiem sprzeczność wyroku z podstawowymi normami o charakterze „, ustrojowym, materialny, lub procesowych („). Oceniając ogólnie treść wyroku objętego skargą, Sąd Okręgowy nie dopatrył się takiej sprzeczności, o kosztach postępowania orzekł natomiast na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła skarżąca. Zakresem tej apelacji została objęta całość wyroku Sądu Okręgowego, w jej petitum skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez uchylenie wyroku z dnia 11 sierpnia 2009 r. wydanego przez Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych, we wniosku ewentualnym wносиła o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, w obu wypadkach żądała obciążenia przeciwnika kosztami postępowania według norm przepisanych, podniosła ponadto w skardze liczne oraz obszerne zarzuty. W pierwszej kolejności zostały podniesione zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, następnie zaś sformułowane zostały zastrzeżenia skarżącej dotyczące wadliwej oceny podstaw skargi przez Sąd Okręgowy. W ramach pierwszej grupy zarzutów, skarżąca podnosiła, że zaskarżony wyrok został oparty na wadliwym ustaleniu, jakoby prawa wyłączne do znaków towarowych wskazanych w uzasadnieniu wyroku przysługiwały P. spółce o ograniczoną odpowiedzialnością, jak również pominięcie, że przysługiwały one licencjodawcy. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. został także odniesiony do ustalenia Sądu Okręgowego, jakoby skarżąca miała świadomość osoby arbitra wybranego do rozpoznania sprawy, jak też że miała możliwość zgłoszenia zastrzeżeń dotyczących wyboru dr hab. W. K. do składu orzekającego, które niezasadnie zostały uznane za spóźnione przez Sąd Okręgowy. Skarżąca oparła ponadto apelację za zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie odniesienia się przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do niektórych podstaw skargi, w tym do zarzutu niezłożenia przez wskazanego arbitra oświadczenia dotyczącego jego bezstronności oraz uznania przez Sąd Polubowny nieważności umowy z dnia 25 stycznia 2005 r., jej zaliczenia do materiału dowodowego sprawy zakończonej wyrokiem objętym skargą, pominięcia przy jego wydaniu okoliczności wpisania skarżącej do rejestru prowadzonego przez Urząd Patentowy RP, przekroczenia przez Sąd Polubowny zakresu zapisu, który nie obejmował orzekania o umowie, na podstawie której powołany wpis został dokonany, jak również niezasadnego i sprzecznego z art. 365 § 1 k.p.c. oparcia się

przez Sąd Polubowny na motywach rozstrzygnięcia wydanego w innej sprawie przeprowadzonej przed innym sądem polubownym, w efekcie czego naruszone zostało, zdaniem strony skarżącej, konstytucyjne prawo do rzetelnego, jak też obiektywnego rozpoznania sprawy, zwłaszcza że korzystanie przez skarżącą ze znaku towarowego, który stanowił tytuł wydawnictwa prasowego (...), nie została uwzględniona przez Sąd Polubowny, którego uchybienia Sąd Okręgowy także nie oceniał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Kolejny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1206 ust. 1 pkt 1 k.p.c. przez wadliwe uznanie, że skarżąca była poinformowana o wyborze arbitra, i pominięcie, iż przed Sądem Polubownym doszło do naruszenia zasad wyznaczania składu orzekającego, określonych w art. 14 – 16 regulamin, jak również naruszenie art. 1206 ust. 1 pkt 3 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd Okręgowy, że zapis dokonany przez strony nie obejmował orzekania o ważności umowy z dnia 26 stycznia 2005 r., Sąd Polubowny nie mógł więc oprzeć rozstrzygnięcia o ocenę nieważności umowy, na podstawie której prawa skarżącej do znaku towarowego (...) zostały wpisane do rejestru prowadzonego przez Urząd Patentowy RP. Następny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1206 ust. 1 pkt 4 k.p.c. przez pominięcie okoliczności niezłożenia przez arbitra pisemnego oświadczenia o braku okoliczności uzasadniających jego wyłączenie od orzekania w sprawie, jak też oparcie wyroku na mocy wiążącej wcześniejszego wyroku wydanego w sprawie (...). Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu także naruszenie art. 1206 ust. 2 pkt 2 k.p.c. przez nieuzasadnione niezastosowanie tego przepisu w rozpoznawanej sprawie i pominięcie, że wyrok objęty skargą został wydany z naruszeniem podstawowych zasad porządku prawnego RP, nie zostały bowiem zachowane podstawowe gwarancje przeprowadzenia rzetelnego i bezstronnego procesu, wyznaczony arbiter nie złożył bowiem oświadczenia o bezstronności, oparł rozstrzygnięcie na ustaleniach poczynionych przez inny sąd polubowny, treść wyroku naruszała zasady wiary publicznej rejestrów prowadzonych przez Urząd Patentowy RP, zakwestionowane bowiem zostały prawidłowe wpisy do rejestru i zasada ochrony praw nabytych przez skarżącą na podstawie umowy licencyjnej z dnia 26 stycznia 2005 r., której ocena należała do kompetencji wskazanego organu administracyjnego jako właściwego do udzielenia ochrony praw wyłącznych na znak towarowy, bezprawnie użyty przez przeciwnika w nazwie zarejestrowanej domeny internetowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Za częściowo uzasadniony został uznany zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c., jak też zarzut wadliwego ustalenia podmiotu uprawnionego do znaków towarowych wskazanych w apelacji, żadne z tych uchybień nie miało jednak wpływu na wynik sprawy, nie uzasadniało tym bardziej uchylenia zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania. Nieznacznej korekty, a przede wszystkim uzupełnienia wymagały ustalenia Sądu Okręgowego, w szczególności dotyczące czynności, które były związane z wyborem arbitra orzekającego w Sądzie Polubownym ds. Domen Internetowych przy (...) Izbie (...) o (...) w W., zachodziła ponadto potrzeba odmiennej oceny prawidłowości tych czynności, w szczególności sposobu zastosowania art. 15 regulaminu tego Sądu Polubownego, bezzasadność pozostałych zarzutów, jak również znaczenie art. 193 k.p.c. dla oceny zasadności skargi wniesionej w tej sprawie, powodowały, że apelacja nie mogła zostać uwzględniona, mimo uchybień Sądu Okręgowego, oceniając sposób rozpoznania sprawy przez Sąd Polubowny oraz treść wyroku objętego skargą, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do jego uchylenia, nie stwierdził bowiem, aby którakolwiek z podstaw skargi, na które powoływała się skarżąca, została w tej sprawie wykazana.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało przyjęte, że braki w zakresie uzasadnienia tylko wówczas przemawiają za uchyleniem zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania, jeżeli uniemożliwiają sądowi drugiej instancji przeprowadzenie jego pełnej kontroli instancyjnej (por. wyrok z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, wyrok z dnia 3 lutego 2012 r., IUK 290/11 oraz wyrok z dnia 14 lutego 2012, II PK 139/11). Analogiczne stanowisko zostało przyjęte w orzecznictwie sądów apelacyjnych i zasługuje na pełną aprobatę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r., IA Ca 141/12 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2012 r., IIIA Ua 384/12). W rozpoznawanej sprawie, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie odniósł się do wszystkich podstaw, na których skarga została oparta, w niewystarczającym zakresie wykorzystane zostały także załączone akta postępowania przed wskazanym Sądem Polubownym, stąd też konieczność nieznacznego uszczegółowienia ustaleń, które zostały w tej sprawie przyjęte za podstawę oddalenia skargi, nie może jednak ulegać kwestii, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia pozwalające na uznanie, że istota sprawy została rozpoznana i rozstrzygnięta zaskarżonym

wyrokiem, okoliczności natomiast, które stanowiły podstawę jego wydania, zostały ustalone na podstawie dowodów, które w tego rodzaju sprawie nie mogły istotnie wykraczać poza zawartość akt postępowania zakończonego wyrokiem objętym skargą, zakres kognicji Sądu Okręgowego nie obejmował bowiem pełnego dokonywania merytorycznych ustaleń dotyczących przedmiotu sporu poddanego przez strony pod rozstrzygnięcie wybranego Sądu Polubownego.

Nieprawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, w pierwszym zdaniu motywacyjnej części uzasadnienia, że prawa ochronne do znaków towarowych, które zostały zarejestrowane w Urzędzie Patentowym RP pod nr R- (...), R- (...) i R- (...) przysługują (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., z kopii wyciągów rejestru znaków towarowych, które zostały złożone do akt postępowania polubownego oraz rozpoznawanej sprawy, wynika bowiem jednoznacznie, że prawa do tych znaków przysługuje (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.. Ustalenie Sądu Okręgowego należało zaliczyć do oczywistych pomyłek, nie można było jednak uznać, aby wskazane uchybienie miało istotne znaczenie dla wyniku sprawy, zwłaszcza że analogicznego ustalenia nie poczynił Sąd Polubowny w ramach ustalania podstawy faktycznej wyroku objętego skargą, wskazywał natomiast na rozbieżność pomiędzy podmiotem wpisanym do rejestru znaków towarowych w rubryce ujawniającej uprawnionego do znaków a nazwą podmiotu wpisanego do wskazanego rejestru oraz załącznika do rubryki (...), z którym skarżąca zawarła umowę podoływaną jako źródło prawa podmiotowego będącego przedmiotem ochrony dochodzonej przed Sądem Polubownym, jak też nazwą podmiotu, na rzecz którego została ustanowiona pierwotna licencja wyłączna, ograniczająca prawa podmiotu uprawnionego. Osobnej oceny wymaga ustalenie znaczenia faktów ustalonych przez Sąd Polubowny w odniesieniu do podstaw powołanych w skardze, nie może jednak ulegać kwestii, że o ile Sąd Okręgowy w oczywiste pomyłkowy sposób wskazał podmiot uprawniony do wymienionych znaków towarowych, o tyle to uchybienie nie było zarzucane Sądowi Polubownemu w skardze, nie mogło tym bardziej jej uzasadniać.

Nie można było natomiast podzielić zarzutu, podstawowego dla sprawy, jakoby wadliwie Sąd Okręgowy ustalił stan wiedzy skarżącej o wyznaczeniu do rozpoznania sprawy zawisłej przed Sądem Polubownym W. K., jak też możliwości podniesienia przez skarżącą zarzutu związanego z wybraniem tego arbitra do składu orzekającego w sprawie, którą skarżąca skierowała do wskazanego Sądu. Sąd Okręgowy nie podał wprawdzie uzasadnienia przyjętego stanowiska, nie odwołał się bowiem do istotnych dla sprawy dat czynności, które poprzedzały wydanie wyroku objętego skargą, nie znaczy to jednak, aby wadliwie ustalił podane okoliczności. Uzupełniając ustalenia Sądu Okręgowego, wskazując zarazem na dowody wykazujące ich prawdziwość, na podstawie akt postępowania polubownego, należy więc wskazać, nie oceniając na tym etapie rozważań prawidłowości wyboru wskazanego arbitra, że w treści zarządzenia z dnia 8 lipca 2009 r., doręzonego pełnomocnikowi skarżącej, czyli rzecznikowi patentowemu A. P., w dniu 14 lipca 2009 r., jak wynika z k: 616 akt sądu polubownego oraz z dopiętego do tej karty dowodu doręczenia, zostały pełne podane dane arbitra. Mało tego, w treści zarządzenia, którym skarżąca wzywana była do złożenia oznaczonej w nim dokumentacji, jednoznacznie została przekazana informacja, że prof. W. K. został ustanowiony arbitrem w sprawie w trybie powołania zastępczego, nie ulegało także wątpliwości, że chodziło o sprawę zakończoną wyrokiem objętym skargą. W sytuacji, gdy wyrok wskazanego Sądu Polubownego został wydany w dniu 9 sierpnia 2009 r. bez przeprowadzenia rozprawy, został więc doręczony później, skarżącej znana była okoliczność i sposób wybrania prof. W. K.. Nie może więc ulegać kwestii, że na zgłoszenie zastrzeżeń, ewentualnie złożenie wniosku o wyłączenie wybranego arbitra od orzekania, skarżąca miała ponad miesiąc. Nie można więc było uznać, że nie wiedziała o wyborze arbitra oraz że nie miała możliwości wystąpienia z zastrzeżeniami.

Za częściowo uzasadniony Sąd Apelacyjny uznał także zarzut dotyczący wadliwego ocenienia przez Sąd Okręgowy prawidłowości wyboru wskazanego arbitra do składu orzekającego w Sądzie Polubownym, dokładna analiza wyboru dokonanego przez jego Prezesa nie mogła bowiem wykazać, aby zastosowany mógł zostać tryb zastępczego powołania prof. W. K. do orzekania w sprawie wniesionej przez skarżącą, określony w art. 15 ust 3 regulaminu. Nie można było w szczególności uznać, aby przy czynnościach wyboru arbitra w tej sprawie, wystąpiła jedna z sytuacji przewidzianych powołanym przepisem, ani bowiem z notatki Prezesa z dnia 7 maja 2009 r. (k: 602), ani z żadnego innego dokumentu złożonego do akt, nie wynika, by dr J. T., której kandydatura nie została odrzucona na wcześniejszym etapie czynnościach podejmowanych na podstawie art. 14 regulaminu, nie mogła zostać arbitrem albo by występowały inne powody uniemożliwiające wymienionej objęcie w tej sprawie funkcji arbitra. Przeciwnie, z powołanej notatki

wynika, że wyłączną przyczyną wyznaczenia arbitra przez Prezesa, w trybie powołania zastępczego z ust. 2 art. 15 regulaminu, było niewyrażenie zgody na objęcie tej funkcji przez dr J. T., wystąpiła więc sytuacja przewidziana art. 16 regulaminu, która nie była związana z wyborem, lecz przyjęciem funkcji przez arbitra zaakceptowanego przez obie strony. Nieprzyjęcie funkcji arbitra przez dr O. – T., uzasadniało zawiadomienie obu stron, które w terminie trzech dni mogły podjąć ponowną próbę zgodnego wskazania arbitra, nawet spośród osób uprzednio pominiętych. Dopiero bezskuteczny upływ wskazanego terminu upoważniał Prezesa Sądu do powołania arbitra z listy, stosownie do art. 16 ust. 1 in fine regulaminu. Przy wyborze prof. W. K. zostały więc naruszone zasady wyboru arbitra, ocena opisanych czynności nie dawała jednak podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i uchylenia wyroku wskazanego Sądu Polubownego z dnia 9 sierpnia 2009 r. na podstawie art. 1206 ust. 1 pkt 4 k.p.c.

W sytuacji, gdy strona skarżąca została prawidłowo powiadomiona przed Sąd Polubowny o wyborze arbitra, nie mogła więc zostać potwierdzona w tej sprawie podstawa skargi określona w art. 1206 ust. 1 pkt 2 k.p.c., naruszenie zasad dotyczących wyboru arbitra nie mogło odnieść skutku, na przeszkodzie do uwzględnienia skargi stała bowiem norma art. 1193 k.p.c., która prawidłowo została zastosowana przed Sąd Okręgowy, zaś odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie, pomijało bowiem znaczenie tego przepisu. Z powołanego przepisu jednoznacznie wynika, że w sytuacji, gdy strona wiedziała o uchybieniu zasadom postępowania przed sądem polubownym, nie podniosła niezwłocznie natomiast tego zarzutu, nie jest uprawniona do jego podnoszenia w dalszym toku postępowania, ani też w skardze o uchylenie wyroku wydanego przez sąd polubowny. Powołany przepis ustanawia więc istotne ograniczenia w dopuszczalności opierania skargi na uchybieniach związanych ze wszystkimi w zasadzie elementami postępowania przed sądami polubownym, które wprawdzie wystąpiły przed wydaniem wyroku objętego skargą, były jednak znane stronie skarżącej, mogły więc zostać podniesione podczas rozprawy przeprowadzonej przed sądem polubownym albo też w piśmie procesowym z daty poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku, zasadnie bowiem Sąd Apelacyjny w Warszawie, w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 sierpnia 2012 r., wydanego w sprawie IA Ca 46/11, wskazał, że art. 1193 k.p.c. stanowi przejaw zasady lojalności stron w stosunku do sądu polubownego, porównując znaczenie tego przepisu do art. 162 k.p.c., obowiązującego przed sądami państwowymi. Podzielając to stanowisko, w składzie orzekającym w tej sprawie, Sąd Apelacyjny uznał, że stosowanie art. 1193 k.p.c. nie może zostać ograniczone do uchybień, które wystąpiły w toku postępowania przed sądem polubownym, dotyczyć bowiem powinno czynności podejmowanych na etapie wyboru arbitra. Z początkowej treści tego przepisu wynika, że wprowadzone w nim ograniczenie dotyczy wszystkich wypadków naruszenia przepisów zawartych w części piątej kodeksu, która obejmuje nie tylko normy tytułu VII, dotyczącego „postępowania przed sądem polubownym”, ale także pozostałe tytuły, w tym przepisy o „składzie sądu polubownego”, które zostały zamieszczone w tytule III tej samej części kodeksu. Przy uwzględnieniu dodatkowego argumenty, związanego z decydującym wpływem stron na wybór arbitra oraz jego znaczenie dla prawidłowego powołania arbitra w rozumieniu przyjętym w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., nie może ulegać kwestii, że w sytuacji, gdy stronie skarżącej znana była osoba arbitra przed wydaniem wyroku przez sąd polubowny, dopuszczalność oparcia skargi na wskazanej podstawie powinna zostać ograniczona do sytuacji uprzedniego podniesienia stosownego zarzutu, jak również że zaniechanie, świadczące pośrednio o akceptacji osoby arbitra, choćby wybranego z naruszeniem zasad jego wyboru określonych przez strony albo przyjętych w regulaminie stałego sądu polubownego, pod rozstrzygnięcie którego strony zgodnie poddały powstały między nimi spór, powinno pociągać za sobą konsekwencje polegające na niedopuszczalności opierania skargi na takim zarzucie, takie rozwiązanie zostało bowiem przyjęte w art. 1193 k.p.c. Zarzutu naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy nie był więc uzasadniony i nie dawał podstawy do uwzględnienia apelacji, odmienne stanowisko skarżącej nie zostało natomiast podzielone przez Sąd Apelacyjny.

Pozostałe zarzuty nie dawały podstaw do uwzględnienia apelacji, nie były bowiem uzasadnione. Nie zyskały akceptacji Sądu Apelacyjnego dalsze zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zakresie odnoszącym się do naruszenia przez Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych podstawowych zasad postępowania, jak również przekroczenia przez ten Sąd zakresu zapisu w znaczeniu przyjętym w art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, powołując art. 28 ust. 1 regulaminu, że wyznaczenie rozprawy w celu rozpoznania sprawy, nawet przy zgodnych wnioskach obu stron, było pozostawione do decyzji Sądu Polubownego, nie było natomiast obligatoryjne. Dokonując zapisu na wskazany Sąd, obie strony zgodziły się na postanowienia regulaminu, który we wskazanym

zakresie nie naruszał art. 1189 § 1 k.p.c., z treści tego przepisu, zwłaszcza z początkowego fragmentu zdania drugiego, jednoznacznie bowiem wynika, że rozprawa przed sądem polubownym nie jest obowiązkowa oraz że podstawowe znaczenie ma uzgodnienie stron, przez które należy także rozumieć akceptację regulaminu obowiązującego w stałym sądzie polubownym, wybranym przez strony do rozpoznania danej sprawy. Odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Za zasadnością apelacji nie mógł także przemawiać zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy zarzutu niezłożenia przez arbitra pisemnego oświadczenia dotyczącego nieistnienia okoliczności mogących podważyć bezstronność osoby powołanej do rozpoznania sprawy. Nie ulega kwestii, że obowiązek złożenia tej treści oświadczenia został przewidziany w art. 17 ust. 2 regulaminu, który w tym zakresie stanowił powtórzenie normy zawartej w art. 1174 § 1 k.p.c. Nie może także ulegać kwestii, że do akt postępowania polubownego nie zostało złożone przez prof. W. K. osobne oświadczenie tego rodzaju, za logiczny należy natomiast uznać wniosek, że przyjęcie funkcji arbitra w sprawie pomiędzy stronami przez osobę o tak wysokich kwalifikacjach naukowych, było faktycznym złożeniem dorozumianego oświadczenia o nieistnieniu okoliczności mogących podważyć bezstronność wskazanego arbitra oraz uzasadniać wniosek o jego wyłączenie, przyznać natomiast należy, że nie zostało ono złożone przez arbitra w wymaganej formie pisemnej. W sytuacji, gdy ani w skardze, ani też przed sami orzekającymi w tej sprawie, nie zostały podniesione żadne konkretne okoliczności mogące podważyć bezstronność wybranego arbitra, nie można było uznać, aby uchybienie co do formy wskazanego oświadczenia uzasadniało apelację, brak było bowiem podstaw do przyjęcia, że przed wskazanym Sądem Polubownym doszło do naruszenia podstawowych zasad postępowania w rozumieniu przyjętym w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., nie chodziło w każdym razie o naruszenie zasad powoływania arbitra, lecz o zachowanie bezstronności przez osobę wybraną do rozpoznania sprawy, z treści regulaminu wskazanego Sądu wynika bowiem jednoznacznie, że obowiązek określony w art. 17 ust. 2 nie dotyczy powoływania arbitra, do którego odnosi się regulacja zawarta w art. 14 i 15 regulaminu. Okoliczności podważającej bezstronność wskazanego arbitra nie stanowi z pewnością wykonywanie zawodu radcy prawnego, odwołując się do takiego argumenty podczas rozprawy apelacyjnej, skarżąca nie wskazała, a tym bardziej nie wykazała, aby prof. W. K. był zainteresowany wydaniem wyroku niekorzystnego dla skarżącej z racji świadczenia usług prawniczych na rzecz strony przeciwnej, nawet z twierdzeń skarżącej nie wynikało bowiem, aby wybrany arbiter kiedykolwiek świadczył takie usługi lub by był zainteresowany podjęciem takiej współpracy z przeciwnikiem skarżącej.

Bezzasadne były zarzuty dotyczące niezaliczenia przez Sąd Polubowny do materiału sprawy umowy licencyjnej z dnia 26 stycznia 2005 r., zawarcie której skarżąca uznawała za podstawę nabycia praw licencyjnych do znaków towarowych będących przedmiotem żądania ustalającego skierowanego do Sądu Polubownego. Z lektury uzasadnienia wyroku z dnia 9 sierpnia 2009 r. wynika bowiem jednoznacznie, że Sąd Polubowny przeprowadził dowód z tej umowy, jej treść stanowiła wręcz podstawowy dowód w sprawie, zaś jego wykorzystanie doprowadziło do oddalenia powództwa. W sytuacji, gdy nie była wyznaczona rozprawa, można było wprawdzie wydać postanowienia dowodowe także na posiedzeniu niejawnym, zaniechanie wydania takiego postanowienia, także co do pozostałych dokumentów, które zostały wykorzystane jako materiał sprawy, nie oznaczało, aby właściwe czynności nie zostały przeprowadzone w sytuacji, gdy do mocy dowodowej poszczególnych dokumentów, w tym umowy z dnia 26 stycznia 2009 r., Sąd Polubowny odnosił się w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2009 r. Prześledzenie ewolucji regulacji, która była zawarta w art. 479¹⁷ k.p.c., wykazuje nawet, że przez ostatnią zmianą, poprzedzającą uchylenie tego przepisu, także przed sądami powszechnymi dopuszczalne było prowadzenie czynności dowodowych na posiedzeniu niejawnym bez wydawania osobnych postanowień dotyczących dopuszczenia konkretnych dowodów, taka praktyka przyjęta jest zresztą do tej pory przy wydawaniu nakazów zapłaty w ramach odrębnego postępowania nakazowego, w sytuacji bowiem, gdy sprawa nie jest rozpoznawana na rozprawie, wydawanie postanowień dowodowych nie ma aż tak dużego znaczenia, jak rozpoznawanie wniosków dowodowych stron podczas rozprawy. Brak jest więc podstaw do uznania, aby zaniechanie wydania takich postanowień, pomimo faktycznego dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów, stanowiło naruszenie podstawowych zasad postępowania przed Sądem, który wydał wyrok objęty skargą wniesioną w tej sprawie. Nie było więc podstaw do uznania, że we wskazanym zakresie została wykazana podstawa skargi z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.

Apelacji nie uzasadniało także pominięcie przez Sąd Okręgowy zarzutu naruszenia przez Sąd Polubowny art. 365 § 1 k.p.c. przez oparcie wyroku na ustaleniach dokonanych w wyroku wydanym przez inny sąd polubowny, nie było bowiem podstaw do uznania, że było to uchybienie Sądu Polubownego, a tym bardziej że jego popełnienie uzasadniało uwzględnienie skargi, która także w tym zakresie została oparta na wskazanej podstawie. Z uzasadnienia wyroku Sądu Polubownego z dnia 9 sierpnia 2009 r. nie wynika, aby przy budowaniu podstawy wydanego rozstrzygnięcia, Sąd Polubowny oparł się tylko na powadze rzeczy osądzonej w sprawie (...), wskazywał natomiast na okoliczność wydania takiego rozstrzygnięcia oraz za zakres ustaleń, na których zostało ono oparte, chodziło więc o dodatkowy argument, przez odwołanie się do którego została wyeksponowana osobna wartość polegająca na tożsamej ocenie tych samych albo analogicznych okoliczności przez różne składy orzekające, także osobnych sądów. Podstawowy argument wykazujący bezzasadność wskazanego zarzutu apelacji należy sprowadzić do stwierdzenia, że w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2009 r., Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych, mimo że odwoływał się do prawomocności wyroku wydanego w innej sprawie zakończonej przed sądem polubownym, samodzielnie dokonywał wszystkich istotnych ustaleń i pozostając w zakresie swojej kognicji, autonomicznie ocenił znaczenie prawne okoliczności mających znaczenie dla ostatecznego wyniku sprawy, nie naruszył więc art. 365 § 1 k.p.c. w sposób podniesiony w apelacji. Dodatkowo należy wskazać, nawiązując także do zarzutu dotyczącego klauzuli porządku publicznego, na którą również we wskazanym zakresie powoływała się skarżąca, że sprzeczność wyroku objętego skargą o jego uchylenie z treścią innego wyroku sądu polubownego została uznana przez Sąd Najwyższy, w wyroku dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11, za naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego w rozumieniu przyjętym w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

Apelacji nie uzasadniało także pominięcie przez Sąd Okręgowy zarzutu dotyczącego przekroczenia przez Sąd Polubowny zapisu stron, ocena zasadności tego zarzutu, którą Sąd Apelacyjny przeprowadził w ramach uzupełnienia treści zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie wykazała bowiem, aby ten zarzut można było uznać za uzasadniony. Postępowanie w sprawie wniesionej do Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych nie dotyczyły bezpośrednio oceny skuteczności prawnej oraz ważności umowy z dnia 26 stycznia 2005 r., chodziło bowiem o wydanie wyroku ustalającego naruszenie praw skarżącej do znaku(...) przez jego wykorzystanie w oznaczeniu domeny internetowej zarejestrowanej przez stronę przeciwną, nie może jednak ulegać wątpliwości, że w sytuacji, gdy zdarzeniem podanym jako podstawa nabycia przez skarżącą prawa stanowiącego przedmiot powództwa było zawarcie wskazanej umowy, do rozstrzygnięcia o zasadności żądania niezbędne wręcz było zajęcie stanowiska co do jej skuteczności i ważności, aby można było bowiem stwierdzić, że doszło do naruszenia prawa przysługującego stronie powodowej, niezbędne wręcz było wstępne ustalenie, że takie prawo zostało nabyte przez podmiot poszukujący jego ochrony na drodze postępowania sądowego, także przed wybranym przez strony Sądem Polubownym ds. Domen Internetowych. Każda sprawa o ochronę naruszonego prawa albo o jego ustalenie, przy braku postaw do wydania wyroku zasądzającego świadczenie, zawsze wymaga wstępnego ustalenia okoliczności nabycia prawa przed stroną poszukującą jego ochrony. W sytuacji, gdy źródłem jego nabycia jest zawarcie umowy, zakres kognicji każdego sądu orzekającego, w tym sądu polubownego, obejmuje ocenę ważności i skuteczności tej umowy, pośrednio wymaga więc rozważenia prawnego znaczenia tych okoliczności, w których doszło do jej zawarcia, w tym prawidłowości umocowania osób, w imieniu i ze skutkiem dla których kontrakt został zawarty, zwłaszcza w sytuacji, gdy podpisy po obu stronach umowy złożyła jedna osoba fizyczna, działająca w imieniu własnym oraz jako reprezentant osoby prawnej. Sąd Polubowny nie był zwolniony spod tego obowiązku, ocena ważności umowy, na której skarżąca opierała nabycie prawa będącego przedmiotem żądania objętego powództwem skierowanym do Sądu Polubownego, mieściła się w zakresie jego kognicji, jej przeprowadzenie w ramach ustalania podstaw wyroku z dnia 9 sierpnia 2009 r. nie przekraczało więc zakresu zapisu na sąd polubowny, także w części, która dotyczyła prawidłowości umocowania M. L. do podpisania tej umowy, z której skarżąca wywodziła prawa stanowiące przedmiot powództwa wniesionego do wskazanego Sądu Polubownego. Odmienne stanowisko strony skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie, pomijało bowiem klasyczne zasady orzekania w sprawach cywilnych przez sądy powszechne i polubowne.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także rozbudowany zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., odniesienie się do którego należy podzielić na dwa rodzaje argumentów podanych na uzasadnienie tego zarzutu. W pierwszej kolejności, nawiązując do zarzutów uprzednio omówionych, należy wskazać na bezzasadność

dopatrywania się przez skarżącą naruszenia przez Sąd Okręgowy powołanego przepisu w sposobie rozpoznania sprawy zakończonej wyrokiem objętym skargą, czyli naruszenia podstawowych zasad postępowania zastosowanego przez Sąd Polubowny. Podnieść przy tym należy, że w sytuacji, gdy powołany przepis dotyczy sprzeczności samego wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, w orzecznictwie silnie jest reprezentowane stanowisko wykluczające jego zastosowanie do sytuacji, gdy skarga została oparta na uzasadnionych zarzutach naruszenia przepisów prawa procesowego, zwłaszcza związanych z rozpoznaniem sprawy, ograniczające tym samym możliwość uwzględnienia skargi opartej na powołanym przepisie do wypadków naruszenia przez Sąd Polubowny podstawowych zasad cywilnego prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2012 r., VIA Ca 759/11). Nie podzielając nawet tego stanowiska, z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. nie wynika bowiem, aby zawarta w nim norma ograniczona została do naruszenia podstawowych zasad przewidzianych prawem materialnym, nie można uznać, aby wszelkie uchybienia proceduralne mogły uzasadniać skargi na podstawie powołanego przepisu, brak jest także podstaw do przyjęcia, aby każdy wypadek naruszenia przepisów dotyczących powoływania arbitrów mógł zostać uznany za naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego RP, w sytuacji, gdy uchybienie to zostało uznane za osobną podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Nie jest także uzasadnione uznanie, że narusza klauzulę porządku publicznego zaniechanie złożenia przez arbitra oświadczenia na piśmie o jego bezstronności w sytuacji, gdy nie zostały podane i wykazane, także w postępowaniu wywołanym skargą, jakiegokolwiek konkretne okoliczności uzasadniające wyłączenie sędziego, przez stronę, która nie występowała z takim wnioskiem, oraz przez zaniechanie wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodów w sprawie, która prawidłowo nie została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, jeżeli dowody zostały faktycznie przeprowadzone, zostały bowiem omówione w uzasadnieniu wyroku sądu polubownego wydanego na posiedzeniu niejawnym. Uchybienie przepisom prawa procesowego w orzecznictwie jest uznawane za naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego wyjątkowo. W wyroku z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 312/11, Sąd Najwyższy wskazał, że za zastosowaniem art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. na korzyść strony wnoszącej skargę, może przemawiać wydanie wyroku z pominięciem okoliczności prawomocnego osądzenia sprawy o to samo roszczenie i pomiędzy tymi samymi stronami przed wydaniem przez sąd polubowny wyroku objętego skargą albo naruszenie praw osób trzecich, w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły jednak takie uchybienia. Przeciwnie, jak zaznaczono, wyrok Sądu Polubownego z dnia 9 sierpnia 2009 r. został wydany przy uwzględnieniu ustaleń poczynionych w innej sprawie, która nie dotyczyła tożsamyh roszczeń, chodziło bowiem o uniknięcie rozbieżności oceny dokonanych w sprawach pozostających w związku. Nie ulega ponadto kwestii, że wyrok objęty skargą wniesioną w tej sprawie nie naruszył praw osób trzecich, ustalający charakter żądania dotyczący naruszenia przez przeciwnika praw licencyjnych do znaku towarowego(...), na które skarżąca się w tej sprawie powoływała, jak również tylko prejudycjalne zajęcie stanowiska co do ważności umowy licencyjnej z dnia 26 stycznia 2005 r., które było potrzebne do rozstrzygnięcia o zasadności innego żądania w sprawie toczącej się bez udziału drugiej strony tej umowy, powodowały, że wyrok oddalający powództwo nie naruszał praw podmiotu, od którego skarżąca wywodziła uprawnienia licencyjne będące przedmiotem powództwa wniesionego do Sądu Polubownego. Powagą rzeczy osądzonej w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2009 r. objęte jest wyłącznie rozstrzygnięcie dotyczące naruszenia praw licencyjnych skarżącej do wskazanego znaku towarowego przez stronę pozwaną, nie jest nią natomiast objęte ustalenie nieważności wskazanej umowy, takie rozstrzygnięcie nie zostało bowiem w tej sprawie wydane, nie mogło więc ingerować w sytuację prawną drugiej strony umowy z dnia 25 stycznia 2009 r., nie było tym samym powodem, aby brała ona udział w prawie zakończonej powołanym wyrokiem z tych samych przyczyn, ze względu na które wynajmujący nie musi brać udziału w sprawie wniesionej przez najemcę przeciwko osobie trzeciej o wydanie rzeczy najętej, nawet gdyby ważność umowy najmu została podważona w toku takiej sprawy. Podmiotowy zakres postępowania wyznaczany jest treścią powództwa, nie jest natomiast uzależniony od podmiotowego zakresu faktów oraz zarzutów, które wymagają rozpoznania w sprawie o prawidłowo określonym zakresie postępowania w stosunku do rodzaju i przedmiotu żądanej ochrony. Zakres podmiotowy postępowania wyznacza główny przedmiot powództwa, nie ma natomiast decydującego znaczenia podmiotowy zakres wszystkich kwestii, które wymagają wstępnego albo wpadkowego ustalenia oraz oceny prawnej. Nie było więc podstaw do uznania, że wyrok Sądu Polubownego z dnia 9 sierpnia 2009 r. naruszał prawa drugiej strony umowy z dnia 25 sierpnia 2009 r. tylko dlatego, że ocena ważności tej umowy stanowiła kwestię wstępną wobec rozstrzygnięcia o zasadności

żądania, w ramach którego skarżąca zarzuciła naruszenie swoich praw licencyjnych do znaku towarowego (...) poprzez jego użycie przez stronę przeciwną w oznaczeniu zarejestrowanej domeny internetowej.

Oceniając wyrok objęty skargą pod kątem dalszych zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny nie doszukał się postaw do uznania, aby wyrok Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych z dnia 9 sierpnia 2009 r. naruszał podstawowe zasady prawa materialnego obowiązujące w polskim systemie prawnym, na które skarżąca się powoływała w skardze i apelacji, prezentując różne aspekty prawne wydania przez ten Sąd Polubowny wyroku, w którym jako podstawa rozstrzygnięcia nie została uwzględniona okoliczność wpisania praw licencyjnych skarżącej do rejestru znaków towarowych prowadzonego przez Urząd Patentowy RP, w tym bowiem elemencie skarżąca dopatrywała się naruszenia „wiary publicznej” tego rejestru, pominięcia praw nabytych oraz zasady bezpieczeństwa obrotu, jak też naruszenia konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego oraz wyłącznej kompetencji Urzędu Patentowego w zakresie oceny zdarzeń będących podstawą dokonywania wpisów do wskazanego rejestru. Żaden z tych zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie, każdy z nich miał bowiem na celu podważanie trafności rozstrzygnięcia zawartego w wyroku objętym skargą, nie wykazał natomiast, aby wyrok Sądu Polubownego naruszał którąkolwiek z podanych zasad. Przyznać natomiast należy, że niemalże każda z nich powinna być uznana za podstawą zasadę porządku prawnego RP, gdyby więc zachodził wypadek naruszenia przez Sąd Polubowny chociaż jednej z nich, ocena zasadności skargi i apelacji mogłaby wyglądać odmiennie. Prawidłowe sformułowanie podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, tak jak skargi o wznowienie postępowania, nie jest jednak tożsame z wykazaniem podanej w niej podstawy i samo w sobie nie uzasadnia jej uwzględnienie. Konieczność odniesienia się do zasadności skargi nie mogła natomiast być równoznaczna o przeprowadzeniu merytorycznej kontroli wyroku objętego skargą, nie ulega bowiem kwestii, że nawet uchybienia w zakresie zastosowania prawa materialnego, nie stanowiące naruszenia podstawowych zasad, na których zbudowany został społeczny oraz gospodarczy ustrój RP, jak wskazywał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, nie uzasadniają uwzględnienia takiej skargi (por. wyrok z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 312/11, wyrok z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09 i wyrok z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 397/08), zwłaszcza że tożsame stanowisko wielokrotnie był wyrażane w orzecznictwie sądów apelacyjnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2012 r., IA Ca 83/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 maja 2013 r., IA Ca 191/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 kwietnia 2013 r., IA Ca 207/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 marca 2013 r., IA Ca 855/12 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2013 r. IA Ca 374/12). Pogląd dopuszczający ograniczony zakres kontroli wykonywanej w ramach rozpoznawania sprawy o uchylenie wyroku sądu polubownego, w zakresie dotyczącym prawidłowości zastosowania prawa materialnego przy wydaniu wyroku objętego skargą, która ograniczona została zakresem klauzuli porządku publicznego, jest więc uznany w praktyce sądów polskich, jest bowiem filarem sprawnego i atrakcyjnego dla stron funkcjonowania sądownictwa polubownego, które nie podlega kontroli na zasadach właściwych dla postępowania apelacyjnego, wskazana skarga stanowi bowiem autonomiczny środek prawny, nie może być natomiast uznawana oraz stosowana jako szczególny rodzaj apelacji. Przy rozpoznawaniu skargi nie jest więc możliwe poddawanie szczegółowej ocenie wszystkich procesów, w ramach których ustalenia faktyczne sądu polubownego są objęte czynnością subsumpcji, zastosowane przepisy prawa podlegają natomiast wykładni, zwłaszcza że sądy polubowne nie są zobligowane do trzymania się litery prawa stanowionego przy rozstrzyganiu o zasadności rozpoznawanych spraw, w równym stopniu powinny kierować się zasadami słuszności oraz poczuciem sprawiedliwości, nie mogą natomiast ferować wyroków kreujących nieznaną instytucję w obowiązującym w Polsce porządku prawnym, nie mogą także pomijać sztandarowych instytucji, w tym zasad, na które skarżąca się powoływała w skardze i apelacji, nie zdołała jednak wykazać, aby wyrok z dnia 9 sierpnia 2009 r. naruszał wskazane zasady.

Za uwzględnienie nie zasługiwał, po pierwsze, zarzut, jakoby przy ocenie ważności umowy z dnia 26 stycznia 2005 r., Sąd Polubowny wyrokował w zakresie materii, która należy do wyłącznej kompetencji Urzędu Patentowego, jak też by dokonał ustaleń z pominięciem treści wpisów dokonanych przez ten organ w rejestrze znaków towarowych oraz z naruszeniem praw nabytych do tych znaków, które zostały ujawnione w tym rejestrze na podstawie decyzji tego Urzędu, które nie mogły zostać wzruszone w postępowaniu przed wskazanym Sądem Polubownym. Formułując takie zarzuty, skarżąca pominięła podstawowe okoliczności wynikające z treści powołanych rejestrów, przeoczyła mianowicie, że Sąd

Polubowny nie oceniał źródła praw bezwzględnych nabytych przez podmiot uprawniony do znaków towarowych (...), nie kwestionował decyzji o rejestracji tych znaków na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W., nie podważał także nabycia praw do zarejestrowanych znaków towarowych na rzecz uprawnionego, nie wchodził więc w kompetencje Urzędu Patentowego związane ich rejestracją, nie podważał także istoty ochrony określonej przepisami prawa własności przemysłowej, w tym powołanymi w apelacji art. 76 ust. 6 i art. 229 tej ustawy. Nie ulega kwestii, że licencja, jako uprawnienie obligacyjne, stanowi konkretny rodzaj ograniczenia bezwzględnych praw podmiotu uprawnionego do znaku towarowego, podlega więc wpisaniu do rejestru znaków towarowych, którego dokonanie należy do kompetencji Urzędu Patentowego. Nie wdając się w ocenę zakresu uprawnień wskazanego organu w zakresie dotyczącym oceny zdarzeń stanowiących podstawę wpisania licencji do rejestru, w odróżnieniu do zdarzenia polegającego na rejestracji prawa do znaku towarowego, nie można zaprzeczyć, że ocena ważności umowy licencyjnej, także stanowiącej podstawę wpisania do rejestru tego rodzaju ograniczenia praw nabytych przez uprawnionego, należy do kompetencji sądów, może więc zostać poddana rozstrzygnięciu przez sąd polubowny, zwłaszcza gdy przybiera postać oceny wstępnej, która stanowi niezbędnym elementem rozstrzygnięcia sprawy nienależącej do drogi postępowania administracyjnego, lecz jako typowa sprawa cywilna, podlega rozpoznaniu na drodze postępowania cywilnego. Podzielając pogląd strony skarżącej, zgodnie z którym wpisanie uprawnień licencyjnych do rejestru, spowodowało, że skarżąca mogła powoływać się na domniemanie zgodności dokonanego wpisu z rzeczywistym stanem prawnym, nie można było przyjąć, aby było to domniemanie niewzruszalne lub by w sprawie zakończonej wyrokiem sądu polubownego z dnia 9 sierpnia 2009 r. nie było dopuszczalne obalenie tego domniemania, nie jest bowiem uzasadniona teza, jakoby wpisanie do rejestru uprawnień licencyjnych miało charakter definitywny i by nie można było, w postępowaniu sądowym, wykazywać nieważności umowy stanowiącej podstawę takiego wpisu. Przeciwnie, przy braku ustawowych ograniczeń, uznać należało, że ustalenie nieważności umowy, niezależnie od tego, czy na gruncie okoliczności tej sprawy było uzasadnione, mogło nastąpić przez rozstrzygnięcie kwestii wstępnej w sprawie o ochronę uprawnień licencyjnych, o którą skarżąca wystąpiła do Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych, zgodnie z zapisem poczynionym przez stronę. Nie było więc podstaw do uznania, że wpadkowe ustalenie przez Sąd Polubowny nieważności umowy z dnia 26 stycznia 2005 r. w uzasadnianiu wyroku objętego skargą naruszało podstawowe zasady porządku prawnego, w sytuacji bowiem gdy Sąd Polubowny miał obowiązek rozstrzygnąć zasadność żądania opartego na tej umowie, nie można było uznać, by wyrażenie takiej oceny przez uprawniony organ sądowy naruszało zasadę pewności obrotu, ochrony praw nabytych i ujawnionych w rejestrze albo by obchodziło zakres kompetencji przyznanych Urzędowi Patentowemu. Odmienne poglądy skarżącej nie zasługiwały na uwzględnienie, zwłaszcza że przy ocenie zasadności skargi nie można było, jak zaznaczono, przeprowadzić pełnej merytorycznej oceny wyroku objętego skargą. Nie można było ocenić, czy umowa z dnia 25 stycznia 2009 r. była nieważna z przyczyn podanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2009 r., nie można było także odmiennie ocenić zdolności odróżniającej słowa (...) w zakresie, w którym zostało ustalone przez Sąd Polubowny, że pod taką nazwą od lat skarżąca wydawała magazyn studencki, tego rodzaju ocena stanowiłaby bowiem niedopuszczalną kontrolę trafności wyroku objętego skargą. Rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku nie zostało wydane na bazie ustalenia, że na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. nie został zarejestrowany taki znak towarowy, nie zostało ponadto przyjęte przez Sąd Polubowny, że zakres uzyskanej przez ten podmiot ochrony nie obejmuje Internetu oraz przestrzeni przekazu, który odbywa się za jego pomocą. Takie stanowisko jakiegokolwiek sądu polubownego musiałyby zostać uznane za naruszenie klauzuli porządku publicznego, jak zasadnie uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2008 r., wydanego w sprawie IA Ca 1334/08, w której z podobnych przyczyn, na tle zbliżonego stanu faktycznego, związanego z użyciem znaku towarowego w innej domenie internetowej, skarga została uznana za bezzasadną, nie została bowiem wykazana podstawa skargi z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., ocena zdolności odróżniającej znaku użytego w domenie internetowej została bowiem uznana za element merytoryczny sprawy, którego oceny nie można było skontrolować przy rozpoznawaniu zasadności skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny nie doszukał się podstaw do wyrażenia odmiennego stanowiska i uznał, że ocena ważności umowy z dnia 26 stycznia 2005 r. i zdolności odróżniającej nazwy magazynu studenckiego wydawanego przez skarżącą, dokonana przez Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych w wyroku z dnia 9 sierpnia 2009 r., nie naruszała zasad porządku prawnego RP.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie skarżącej kosztami, które strona przeciwna poniosła przed Sądem Apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 2 w zw.

z § 11 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od skarżącej na rzecz przeciwnika kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny uwzględnił stawkę minimalną obowiązującą w sprawach o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.